**Oszczędzanie czy wydawanie – co nam wychodzi najlepiej?**

**W kwestii oszczędności na tle Europy Polacy od lat wypadają blado. Jednak dane pokazują, że w ostatnim czasie sytuacja naszych finansów uległa poprawie. Jak obecnie kształtuje się nasza świadomość finansowa w porównaniu z sąsiadami? Czy oprócz wynegocjowania podwyżki można zrobić coś jeszcze, aby pod koniec miesiąca portfel nie świecił pustkami?**

Prognozy OECD pokazują, że jeszcze w tym roku stopa naszych oszczędności może wzrosnąć z 2% do 2,5%1. To dowód na to, że świadomość finansowa Polaków rośnie i zaczynamy oszczędzać na większą skalę. Co takiego zaszło, że zmieniły się nasze zwyczaje finansowe? Rozwój dobrych nawyków wynika m.in. ze wzrostu płac i rekordowo niskiego wskaźnika bezrobocia. Wciąż jednak nasz przeciętny kapitał zapasowy daleko odbiega od średniej przodujących w oszczędzaniu państw Europy. Przykładowo, według raportu ZBP „InfoKREDYT: Oszczędzanie i Kredytowanie Polaków” w Niemczech od wielu lat stopa oszczędności wynosi około 10%! W 2017 roku w Czechach wyniosła ona 5,5%, natomiast w Szwecji – aż 16%. Inne kraje skandynawskie, w których edukacja finansowa jest na bardzo wysokim poziomie, również mogą stanowić dla nas dobry przykład[[1]](http://fiszki.biuroprasowe.pl/word/?hash=6ba0d1a5a95f5a407810924776163b24&id=87129&typ=epr#_ftn1).

Wróćmy na chwilę do naszych południowych sąsiadów. Według Czeskiego Urzędu Statystycznego średnia płaca brutto Czechów w pierwszym kwartale 2018 roku wynosiła 5 046 zł. W tym czasie, według Głównego Urzędu Statystycznego, Polacy zarabiali średnio 4 622,84 zł brutto[[2]](http://fiszki.biuroprasowe.pl/word/?hash=6ba0d1a5a95f5a407810924776163b24&id=87129&typ=epr#_ftn2). Różnica w płacach nie jest wcale miażdżąca, natomiast poziom oszczędności – zdecydowanie tak. W takim razie – czego nam brakuje, aby dogonić bardziej roztropnych sąsiadów?

*O tym, czy oszczędzamy, czy też tego nie robimy, nie decyduje jedynie poziom naszych zarobków –* mówi Radosław Budnicki, prowadzący podcasty „*Lepiej teraz”* oraz „*Po ludzku o pieniądzach”* i autor fiszek „*Jak zadbać o finanse?”*. I dodaje: *Oszczędzanie ściśle wiąże się*

*z edukacją i świadomością finansową. Ludzie mają tendencję do gospodarowania wszystkimi dostępnymi środkami – nawet w tych sytuacjach, kiedy źródłem tych środków są kredyty.*

*W niektórych przypadkach zwiększenie zarobków idzie w parze z pogłębiającymi się problemami finansowymi. Jak temu zaradzić? Powoli, krok po kroku, wprowadzając dobre praktyki i ucząc się jednocześnie mądrego zarządzania pieniędzmi.*

**Efekt latte – wydatki kontroluj codziennie, a nie – od święta**

Chociaż poziom naszej świadomości finansowej rośnie, wśród wielu Polaków wciąż pokutuje przeświadczenie, że nie stać ich na oszczędzanie. Z drugiej strony, wielu z nich stać na drobne, codzienne przyjemności, jak chociażby aromatyczna kawa „na mieście”. To prawda, że zakup kawy jest niewielkim wydatkiem. Zwróćmy jednak uwagę, jaką wielkość osiągnie w skali miesiąca, jeśli będziemy sobie na niego pozwalać każdego dnia pracy. To właśnie wspomniany *efekt latte*. Pokazuje on, że często to te małe, ale za to regularne wydatki powodują największe szkody w naszych portfelach. Dlatego nie warto patrzeć na koszty związane z drobnymi przyjemnościami przez pryzmat pojedynczego dnia – znacznie lepiej myśleć od razu o całym miesiącu, a nawet roku.

**Najpierw oszczędności, potem przyjemności – nigdy na odwrót**

Istnieje jeszcze jedna prosta odpowiedź na to, dlaczego wielu Polakom brakuje wolnych środków na czarną godzinę. Doradcy finansowi zalecają, aby oszczędności zaplanować jeszcze tego samego dnia, kiedy wynagrodzenie wpłynie na nasze konto. Warto ustalić

z góry, ile z miesięcznych wpływów jesteśmy w stanie przelać na rachunek oszczędnościowy bądź zainwestować w bezpieczne instrumenty finansowe. Pozostałą pulę wynagrodzenia należy rozdysponować tak, aby zaspokoić wszystkie potrzeby. Niestety wiele osób wydaje pieniądze, dopóki je ma, a dopiero pod koniec miesiąca przychodzi refleksja, że znowu zabrakło środków, aby odłożyć kapitał na przyszłość.

**Rozrzutność czy oszczędność?**

Ludzki mózg dąży do działań, które szybko, tu i teraz, dostarczą mu poczucia zadowolenia. To w zupełności naturalne, że nie lubimy czekać, aż nasze roztropne kroki doprowadzą nas do nagrody. Dlatego m.in. mamy skłonności do niekontrolowanego wydawania pieniędzy.

I warto podkreślić, że ta tendencja nie dotyczy jedynie Polaków, ale – w mniejszym lub większym stopniu – mieszkańców wszystkich zakątków świata. Niemniej jednak,

w perspektywie czasu, to oszczędność, a nie rozrzutność wpływa pozytywnie na poczucie bezpieczeństwa i poziom życiowej satysfakcji. Dlatego przedstawiciele banków europejskich podczas 1. Międzynarodowej Konferencji Kas Oszczędnościowych w Mediolanie[[3]](http://fiszki.biuroprasowe.pl/word/?hash=6ba0d1a5a95f5a407810924776163b24&id=87129&typ=epr#_ftn3) ustanowili 31 października Dniem Oszczędzania. Promowanie finansowej świadomości

i rozważnego zarządzania zawartością portfela przekłada się bowiem nie tylko na stabilizację społeczeństwa, ale także na jego rozwój.

[[1]](http://fiszki.biuroprasowe.pl/word/?hash=6ba0d1a5a95f5a407810924776163b24&id=87129&typ=epr#_ftnref1) <http://www.gazetaprawna.pl/artykuly/1324133,zbp-stopa-oszczednosci-polakow-rosnie-ale-per-capita-wciaz-niska-na-tle-europy.html>

[[2]](http://fiszki.biuroprasowe.pl/word/?hash=6ba0d1a5a95f5a407810924776163b24&id=87129&typ=epr#_ftnref2) <https://businessinsider.com.pl/twoje-pieniadze/praca/srednia-placa-brutto-w-czechach-i-kw-2018-r/r0k40sh>

[[3]](http://fiszki.biuroprasowe.pl/word/?hash=6ba0d1a5a95f5a407810924776163b24&id=87129&typ=epr#_ftnref3) <https://onlinebanken.com/weltspartag/>